

auto

TRYBUNA

Stały dodatek „Trybuny Śląskiej”

27.05.1997

5(31)



**A w żyłach
polska krew!**



Nat trick do kwadratu

BYŁO, JEST, BĘDZIE

Dwa miliony punto

Na początku kwietnia br. w zakładach FIAT-a w Melfi wyprodukowany został 2-milionowy fiat punto. Był to wóz w wersji 75 ELX w kolorze zielonym champion. Załoga



tego zakładu położonego w regionie Bazylika-ta, w południowych Włoszech, może mieć ogromną satysfakcję – w I kwartale punto jest najlepiej sprzedającym się samochodem w Europie (166 tys. szt.). Wyprzedził VW golfa (141 tys.) i opel aatrę (131 tys.). Również w Polsce jest to najpopularniejszy samochód – w 1996 r. kupiliśmy 17500 punto.

Wymuszane ustępstwa

Nie tylko w Polsce trwa walka cenowa. Konkurencja i preferencje klientów robią swoje na stabilnym do tej pory rynku niemieckim i to w klasie aut luksusowych. Poza mercedesami, BMW i audi, z różnej oferty są tylko ford scorpio i opel omega. Nabywcy wolą wyrobić GM w atoaunku 5:1. To skłoniło Forda do znacznych ustępstw. Scorpio z automatyczną skrzynią biegów, kosztuje tyle samo co z manualną, ale i to niewiele pomaga.



Fot. Ford

Turborewelacja?

Silniki wysokoprężne, nawet z turbodoladowaniem mają mniejszą moc od porównywalnych co do pojemności akowej silników benzynowych.



Audi przygotowuje nie spodziankę. Za dwa lata zamie

cznie montować w swych samochodach silnik TDI o mocy 230 KM! To będzie turborewelacja. (t)

Sztandarową inwestycją GM jest budowa fabryki samochodów w Gliwicach, ale jednocześnie rozwija się w naszym regionie sieć punktów dealerskich.



Opel frontera

Opel w natarciu

– W pierwszym kwartale bieżącego roku sprzedaż nowych aut wzrosła w Polsce względem analogicznego okresu 1996 r. o 40 proc. – mówi Zbigniew Łazarz, rzecznik prasowy General Motors Poland. – W przypadku jednak aut Opla wskaźnik ten wyniósł aż 64 proc. W 1996 r. firma nasza na rynku polskim sprzedała 30 tys. aut. Ostrożnie kalkulacje mówią o tym, iż w bieżącym roku nabywców znajdzie co najmniej 40 tys. opłi.

Koncern General Motors powołany został do życia w 1908 roku. GM zakupił firmę Adam Opel AG w roku 1929. Dziś w skład koncernu wchodzi 300 zakładów w USA, 20 – w Kanadzie, 5 – Meksyku oraz montownie i fabryki w 51 krajach świata. We wszystkich swych filiach General Motors zatrudnia 750 tys. pracowników.

Dla naszego regionu sztandarową inwestycją GM jest oczywiście budowa fabryki samochodów w Gliwicach. Rozwija się jednak również i sieć punktów dealerskich. W tej chwili istnieją zaledwie cztery takie punkty na Górnym Śląsku: Jan Mucha w Miko-

łowie, Henryk Pineles w Bytomiu, BP Auto w Gliwicach i Tadeusz Odlanicki Poczobutt w Chorzowie.

– W najbliższym czasie punkty dealerskie Opla mają być uruchomione w Katowicach i w Rudzie Śląskiej – powiedział nam Henryk Pineles. – Każdy natomiast z już funkcjonujących dealerów inwestuje powiększając swój potencjał. Opel zatem jest bogaty zasobnością swych handlowych przedstawicieli. Firma General Motors tak kieruje rozwojem sieci dealerskiej, by nie tworzyć między poszczególnymi przedsiębiorcami sztucznej konkurencji. Sieć sześciu dealerów, która niebawem ma funkcjonować na Śląsku, będzie – uważam – zupełnie wystarczająca.

Przed paroma tygodniami Henryk Pineles uruchomił przy swej dotychczasowej siedzibie nowy, duży salon sprzedaży samochodów. Firma Pineles istnieje od 17 lat. Gdy przed czterema laty rozpoczęła kooperację z Oplem, zatrudniała niecałe 20 osób. Dziś daje etaty 70 pracownikom.

Tekst i zdjęcia:
TOMASZ ZIENKIEWICZ



Opel sintra

Wprawdzie najważniejsza impreza samochodowa w Polsce, jakimi są Międzynarodowe Targi Motoryzacji w Poznaniu, dobiegła już końca przed blisko miesiącem, ale to właśnie teraz dealerzy czerpią profity z uczestnictwa w imprezie. Można podczas niej było zobaczyć samochody studyjne, czyli takie, których w sprzedaży jeszcze nie ma. Spośród trzech takich pojazdów najwięcej uwagi zwracał na siebie alfa romeo nuvola. (fot. nr 1)

Zainteresowanie ministra transportu, Bogusława Liberadzkiego, wzbudził m.in. dostawczy citroen berlingo. Szef resortu przyglądał się jego powierzchni bagażowej (fot. nr 2).

Na stanowisku Opla przygrywała kameralna orkiestra górnicza, przyodziana w charakterystyczne dla pracowników kopalni stroje. Była to jednak wielka mistyfikacja. Jak dowiedzieliśmy

MTM W POZNANIU



Targowanie



Zdj. T. Zlenkiewicz

się – muzycy byli przebierańcami. Byli to bowiem artyści z Poznania, którzy przyodziali obce dla ich kultury regionalnej stroje i grali śląskie melodie ludowe (fot. nr 3).

Do pracy promocyjnej podczas targów zaangażowane zostały nie tylko zgrabne hostessy, ale i niczego sobie koty... (fot. nr 4).

(TomZ)

Przyjemna obsługa



TOYOTA

KATOWICE

ul. Kolejowa 87

tel.: 102 84 94

MO CENTRUM



Fot. Volvo

Nowa gwiazda Świętego

Szwecja, która wydała takie znakomitości kina, jak Greta Garbo czy Ingrid Bergman, kreuje następną gwiazdę Hollywoodu. C70 coupé o olśniewających osiągnięciach stworzone przez szwedzkiego producenta samochodów Volvo, zagrało rolę w filmie „Święty”, którego premiera odbyła się w kwietniu w Stanach Zjednoczonych.

Między Volvo i „Świątym” istnieje historyczny związek. W popularnym angielskim serialu telewizyjnym z Rogerem

chodami. W pierwszych księżkach Leslie Charterisa były to fikcyjne auta, takie jak Hiron del i Furilac. Telewizyjny bohater lat sześćdziesiątych zagany przez Rogera Moore, miał białe volvo P 1800. Natomiast Święty lat dziewięćdziesiątych (Val Kilmer) jeździł czerwonym Volvo C70 coupé.

Ogółem wyprodukowano 118 odcinków serialu z Rogerem Moore w roli Świętego. Białe Volvo występowało w ponad połowie z nich, przynajmniej w 16 występując w s-kwencjiach początkowych. W całym ciągu narracji, P 1800 Świętego raz uczestniczyło w zderzeniu, dwa razy było ostrzelane, dwa razy skradzione, raz porzucone i nawet raz wysadzone w powietrze. Wielkie ciężarówki dwa razy próbowały zepchnąć samochód Świętego z drogi i dwa razy Volvo pokazało swą zwinność, unikając zderzenia z wielkimi pojazdami.

Moore w roli Simona Templara „Świąty” jeździł sportowym Volvo P 1800 coupé. W nowym filmie, do którego sceny były kręcone w Moskwie, Londynie i Oksfordzie, Val Kilmer jako Simon Templar wpłtuje się w sieć intryg i podstępów związanych z wynajęciem się do w kradzieży dzieła życia pięknej uczonej.

Simon Templar nigdy nie

W mającej wkrótce ukazać się książce „Święty”, będącej zapisem nowego filmu Paramount Pictures, jej autor Burt Barrer napisał następujące słowa: „Dla człowieka idealnego planującego działania, wybór C70 nie był przypadkowy, jak też jego związek z Emmą (Elisabeth Shue). Pierwszym samochodem Simona było słynne volvo P 1800. Tak więc zakup C70 stał się nieunikniony

Dane techniczne:

Kolor: garnet red pearl (czerwony perłowy)

Kola: pianos-rychocze, 17 cali (opony o szerokości 225 mm)

Wnętrze: ciemnoszare, skóra. Wykończenie drewnem. Kierownica: skóra/drewno

Instalacja radiofoniczna: Volvo SC-900 wraz ze zmiennicem na 3 płyty kompaktowe w tablicy rozdzielczej. Wzmacniacz 4 x 100 W, 10 głośników

Wypożyczenie: SIPS (układ Volvo zabezpieczający przed skutkami uderzeń bocznych oraz poduszki SIPS. Poduszka powietrzna, trzypunktowe pasy bezpieczeństwa i zagłówki na wszystkich miejscach TRACS (elektroniczna regulacja siły napędowej koł). Elektroniczny sterowany układ ograniczania wentylacji i klimatyzacji (ECU). Elektrycznie podnoszone szyby, elektrycznie regulowane fotele, lustro zewnętrzne z zabezpieczeniem przed oślepieniem

Silnik: 5-cylindrowy o pojemności 2,3 l, turbodoładowany, Moc 240 KM

Obrotów: Maksymalna prędkość: 250 km/godz. (155 mil/godz.)

Przyspieszenie: 0 - 100 km/godz. w 6,9 sekundy

Samochód Volvo C70 opracowany przez Volvo we współpracy z brytyjską firmą TVR

Dziennikarze w Auto Hicie

Jeden z największych dealerów Fiata Auto Poland, Krzysztof Strykier, prezes spółki AUTO-HIT w Tychach, na dwuletnią rocznicę istnienia swojej firmy zorganizował dla pracowników i zaproszonych gości biesiadę dla ponad tysiąca osób.

Spółka sprzedała już ponad 11 tysięcy aut, w ubiegłym roku miała ponad 100 milionów zł obrotów, zatrudnia 126 pracowników, w tym Ryszarda Ziąbiera, który wygrał konkurs o miano najlepszego mechanika w grupie Fiata Auto Poland. Dziennie w Auto Hicie naprawia się od 100 do 150 samochodów. Pozostawiający samochody do naprawy na dłużej niż jeden dzień, otrzymują auta zastępcze.

Na miejscu klienci nie tylko mogą załatwić sobie kredyt, ale także pozostawić dotychczas używany samochód, którego wartość odliczona jest od ceny przy zakupie nowego pojazdu. Mogą też pozostawić auto w komisie.

Ostatnio uruchomiono najnowocześniejszą w regionie Stację Kontroli Pojazdów, obsługującą

samochody wszystkich typów rozmiarów i różnego przeznaczenia, w tym także biorących udział w transporcie międzynarodowym. Stacja ta posiada upoważnienie do nabijania numerów na podwoziach i nadwoziach.

Zaproszonych gości, racząc się do woli tyskim piwem, grochówką, krupniokami i czekoladkami z Wawelu bawiła Katarzyna Dowbor, Jerzy Grucha, Jacek Kaczmarek i zespół Elwów z Bogucic.

Dla dziennikarzy, którzy licznie zjechali na konferencję prasową, zorganizowano próbę



sprawnościową samochodami Auto-Hitu. Wygrał Jacek Jurecki z „Dziennika Polskiego” z Krakowa przed Marcinem Kwiatkowskim z TV i Wiesławem Mrówczyńskim, obaj z Warszawy.

HAN

 AUTO-APONIUK Chorzów, ul. Katowicka 144 tel./fax 413-525, 416-973 serwis tel. 415-197		
TICO, NEXIA, ESPERO	KREDYT 8,8%	POLONEZ CARO PLUS ATU PLUS CARGO POLONEZ CARO, ATU AC I OC gratis
W rozliczeniu samochody używane.		
LEASING - Wymagane tylko zaświadczenie o działalności gospodarczej, REGON NIP, tel. 0601-400-171.		AKCJA ZŁOMOWANIA!!! 2.000,00 zł bonifikaty lub AC 1%, OC gratis

TŁUMIKI, TURBOSPRĘŻARKI, TŁOKI, TULEJE, PANEWKI, PIERŚCIENIE, SPRZĘGŁA, DOCISKI, TARCZE...

CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH
MAREK ZACHODNICH

BSL TRUCK WARSZAWA

tel. (0-22) 863-58-54, 863-58-50, fax (0-22) 863-58-47

– Spośród wszystkich firm, którym przysługuje status generalnego importera zachodnich aut określonej marki, tylko trzy mają w nazwę wpisane nazwiska właścicieli. Sobiesław Zasada sprowadza do nas mercedesy, Kulczyk Tradex – produkty grupy VW-Audi, a firma Smorawiński i Spółka – samochody BMW...

– Rozmowy z przedstawicielami BMW w sprawie przyznania nam statusu generalnego importera nie były łatwe. Mieliśmy bowiem w Polsce kilku mocnych konkurentów, którzy również chcieli uzyskać ów status. To, jaka firma reprezentuje interesy określonego koncernu na rynku danego państwa, zależy od filozofii wyznawanej przez ów koncern. Niektóre koncerny wolą sprzedaż za granicą prowadzić własnymi siłami. Natomiast BMW na całym świecie podchodzi

przedstawia się w przypadku rynku japońskiego czy brytyjskiego.

– Ale na mniejszych rynkach – jak się domyślam – takich jak polski, koncern BMW nie zabiega o to, by samemu sprzedawać swe towary.

– To prawda. Na takich rynkach BMW woli mieć do czynienia z prywatnymi podmiotami.

– Jak prezentuje się sprzedaż BMW na wciąż jeszcze ubogim, bo zainteresowanym głównie samochodami tanimi, rynku polskim?

– Rocznie odnotowujemy przyrost ilości sprzedaży aut rzędu 20-30 procent. Mam nadzieję, że do końca tego wieku osiągniemy pułap sprzedaży samochodów w wysokości 500 egzemplarzy w ciągu roku. Jeśli to się uda, będę na prawdę bardzo zadowolony. O umacnia-



Rozmawiamy
z ANDRZEJEM SMORAWIŃSKIM,
generalnym importerem
samochodów BMW

Filozofia BMW

do sprawy w ten sposób, że tam, gdzie to tylko jest możliwe, funkcja generalnego importera powierzana jest osobie prywatnej. Sam koncern natomiast angażuje się bezpośrednio w handel swymi produktami jedynie na rynkach największych. W USA – na przykład – 100-procentowym udziałowcem firmy przedstawicielskiej jest BMW. Podobnie rzecz

niem się pozycji koncernu na rynku polskim świadczy chociażby fakt, iż zainwestowaliśmy w uruchomienie dużego centrum handlowego BMW (o pow. 4 tys. m kw) w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej. Placówka ta została uruchomiona w lutym br.

– Mogę spytać, jaki był pański pierwszy prywatny samochód i kiedy po raz

pierwszy na własny użytek kupił pan BMW?

– Moim pierwszym samochodem był duży fiat 1300. Pierwszego BMW natomiast kupiłem w 1984 roku. Od tego czasu jeżdżę tylko samochodami tej marki.

Rozmawiał:
TOMASZ ZIENKIEWICZ

Lew zadowolony

Francuska firma, działająca pod szyldem z wizerunkiem lwa, a więc Peugeot, może poszczycić się wciąż rosnącą sprzedażą na rynku polskim. O ile w 1994 sprzedano w naszym kraju 4073 pojazdy tej marki, o tyle w ubiegłym roku nabywców znalazło aż 6820 aut. Wszystko wskazuje na to, że tendencja wzrostowa zostanie utrzymana. W I kwartale br. generalny importer firmy Peugeot sprzedał w Polsce 4352 samochody.

Do sprzedaży właśnie wchodzi najnowsza wersja modelu „306”. Nie tylko wygląd zewnętrzny tego pojazdu został poprawiony, ale także i zwiększyło się bezpieczeństwo jazdy dzięki dodatkowym wzmocnieniom nadwozia i bocznym pochłaniaczom energii w drzwiach. Najnowszą „306” będzie oferowana w dwóch dodatkowych, nie spotykanych w przypadku tego pojazdu wersjach silnikowych (1,8 l i 2 l).

Do tej pory peugeot „306” został wyprodukowany w ilości ok. 1,5 mln egzemplarzy w trzech fabrykach (w Ryton, Poissy, Villaverde). Francuzi eksportowali go do aż 145 państw świata.

Obecnie na rynku polskim najtańsza „306” kosztuje 38.882 zł (trzydrzwiowa z silnikiem 1,4 l.). Najdroższe są natomiast modele cabriolet tego samochodu (minimum 103.418 zł). (TomZ)

Jak twierdzi Jerzy Gęsikowski, dyrektor Oddziału Okręgowego PZU SA w Katowicach – liczba odszkodowań, związanych z wypadkami samochodowymi, wciąż rośnie. Porównując

Wiecej wypadków

początek bieżącego roku i analogiczny okres roku ubiegłego można mówić o wzroście o ok. 30 proc. Tylko w pierwszym kwartale br. do placówek podległych Oddziałowi Okręgowemu PZU SA w Katowicach (obejmującemu zasięgiem swego działania nie tylko Górny Śląsk, ale i woj. bielskie) zgłoszono 18.559 wniosków o odszkodowanie z polisy OC i 11.795 – z auto casco. (TomZ)



Peugeot 406 coupe

Fot. T. Zienkiewicz

Oryginalne części



TOYOTA
KATOWICE
ul. Kolejowa 57
tel.: 102 41 88
MG CENTRUM



WEKTOR

BIELSKO-BIAŁA, ul. Grunwaldzka 24
tel. (0-33) 12-40-29, 12-46-35, 11-86-86, 11-87-87

Firma Wektor i jej właściciel Jan Setla działają na Podbeskidziu jako autoryzowany Partner Renault od 1992 r. Pracownicy Renault Wektor swoje pięcioletnie doświadczenie starają się wykorzystać w codziennej obsłudze licznej grupy Klientów we wszystkich rodzajach prowadzonej działalności.

SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW NOWYCH – stała ekspozycja wszystkich modeli aut osobowych i dostawczych, których sprzedaż zajmują się odpowiednio przeszkoleni, młodzi i fachowi sprzedawcy.

Możliwość odbycia jazdy próbnej wybranym modelem Renault jest bardzo ważnym elementem oferty firmy Wektor. Formalności kredytowe związane z zakupem samochodu zatafelniane są bezpośrednio w salonie w celu wyeliminowania zbędnych procedur.

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW UŻYWANYCH – ma inny wymiar niż popularne komisje. Sprzedawane samochody używane

pochodzą przede wszystkim ze źródła „nowy za używany”, używany wcześniej zakupiony i serwisowany w sieci Renault.

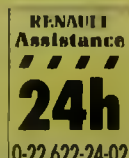
SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH – stoisko zaopatrzone w oryginalne części zamienne oraz szeroki wybór dodatków i akcesoriów samochodowych obsługuje pojedynczych Klientów oraz Autoryzowany Serwis.

Wszystkie zamontowane oryginalne części Renault posiadają roczną gwarancję.

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI – sztab fachowych mechaników oraz najnowocześniejsze urządzenia serwisowe zapewniają wysoką jakość stanu technicznego obsługiwanych pojazdów.

Firma Wektor zgodnie z programem Renault Assistance zapewnia Klientowi w razie potrzeby na czas naprawy samochód zastępczy.

CAFÉ Renault to kawiarenka w salonie, która wszystkich Klientów częstuje wyśmienitą pachnącą kawą.



Spośród kilkunastu aut jutra zaprezentowanych w hali „Palexpo” najbardziej podobał mi się następca „diabelskiego pudełka” mini rover spiritual.

Duchowe mini



Zdj. Rover

Wszystko wskazuje na to, że dzieło słynnego konstruktora Alexa Issigonisa nie doczeka XXI wieku. Podczas salonu genewskiego zaprezentowano uroczne prototypy rovera mini. Przypomnijmy, że pierwszy kryzys naftowy, zmusił Brytyjczyków do skonstruowania oszczędniejszego, małego auta. W kraju limuzyn było to zadanie nie lada. Mimo niewielkich rozmiarów konstrukcja sir Issigonisa przypominała to, co zwykle nazywać się samochodem i dotrwała do dziś. Z czasem przylgnęło do mini powiedzenie: mini rover to trzymetrowa kwintesencja angielskości.

Mini, bo tak nazwano auto, jest właściwie wygodną kabiną pasażerską obudowaną bla-

szanym pudełkiem. Z przodu umieszczono poprzecznie silnik, pod nim skrzynię biegów i elementy przeniesienia napędu. Jak na lata 50. były to nietypowe rozwiązania techniczne. Także



jego potencjalny następca, mini spiritual, jest nietypowy. Na pierwszy rzut oka przypomina jednobrytowe fiaty multipla czy – wybierając z obecnie produkowanych aut – nadmuchanego renaulta twingo. Koła, tak przednie jak i tylne, są na samych końcach tej dość wysokiej poczwarki. Pod tylną kanapą ma umieszczony poprzecznie 3-cylindrowy silnik napędzający tylną oś. Moc 45 kW, do „setki” przyspiesza w 13 sekund, a zużywa na 100 km tylko 3 litry paliwa. Pod przednimi fotelami ukryto akumulator, chłodnicę, koło zapasowe i... zbiornik paliwa. Spiritual ma długość małego fiata – 310 cm i mieści wygodnie 4 osoby.

„Również duchowy” jest nowy mini w wersji pięciodrzwiowej o nazwie „spiritual too”. Jest dłuższy od mniejszego brata o 40 cm. Ma dwuczęściową szybę tylną, u góry szklaną u dołu z przydymionego pleksi (jak stara honda CRX). Różni się także przednimi reflektorami – mała poczwarka ma dwa duże reflektory i dwa małe w spoilerze, a duża poczwarka oprócz tych w spoilerze aż cztery duże jajowate. Klosze tylnych świateł to kombinacja kilku lampek o kształtach elipsy, koła, łezki, itp.

Brytyjscy konstruktorzy twierdzą, że za kilka lat w zatłoczonych aglomeracjach liczyć się będą tylko auta małe, które niczym duchy będą sunąć po ulicach. Czy mini spiritual wejdą do produkcji. Byłaby szkoda, gdyby pozostały tylko wspaniałymi prototypami. (tg)

Ford w radykalny sposób podnosi poprzeczkę w technologicznym wyścigu, którego celem jest skonstruowanie pojazdów przyszłości gwarantujących niezwykle wysokie przebiegi i minimum uciążliwości dla środowiska naturalnego.

Przełomowy pomysł

Owocem programu konstrukcyjno-badawczego Forda będzie rodzina najłżejszych w świecie samochodów rodzinnych wyższej

klasy średniej z nadwoziem sedan i supernowoczesnym układem napędowym. Dzięki masie o blisko 40 proc. niższej niż budowane obecnie modele podobnej klasy, a w swoim najłżejszym wykonaniu – obniżonej aż o blisko 900 kg, samochód ten – znany na razie pod nazwą P2000 – powinien osiągać nawet 3-krotnie niższe zużycia paliwa w porównaniu ze współczesnymi samochodami rodzinnymi. Pierwsze jeżdżące egzemplarze samochodu P2000 zostaną zmontowane jesienią tego roku.

– Jesteśmy przekonani, że jest to silnik o najniższej emisji związków toksycznych, najkorzystniejszej charakterystyce energetycznej i najniższym zużyciu paliwa wśród silników jakie kiedykolwiek próbowano zbudować w przemyśle samochodowym – stwierdził Bob Mull. – Dzięki innowacyjnym rozwiązaniom i dzięki niskiej masie pojazdu jesteśmy w stanie uzyskać moc potrzebną do napędu P2000 oraz odpowiednie osiągi przy pojemności silnika tylko 1,2 litra, podczas gdy silnik aktualnie produkowanego Taurusu ma pojemność 3 litrów.



Fot. Ford

Niezawodny serwis

TOYOTA
KATOWICE
ul. Kolejowa 57
tel.: 102 10 01
MG CENTRUM

Kwartal na pół miliona

Pierwsze dziesięć miejsc przypadło autom produkowanym lub montowanym w Polsce.

Wszystko wskazuje na to, że specjaliści zachodni mieli rację – popyt na auta w naszym kraju nie maleje. W ciągu trzech pierwszych kwartałów tego roku sprzedano 130.383

samochody osobowe, czyli o ponad 32 tysiące sztuk więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Jeżeli utrzyma się takie tempo zamknijemy rok sprzedażą przekraczającą

Model	1996 r.	1997 r.
1. Cinquecento	9.147	15.285
2. Maluch	15.997	13.763
3. Polonez	14.524	12.189
4. Nexia	3.468	6.689
5. Tico	1.209	6.671
6. Uno	4.361	6.595
7. Felicia	3.082	4.724
8. Astra	2.678	4.665
9. Punto	8.665	4.619
10. Megane	2.594	4.582

całą pół miliona aut. Czy będzie nas stac na dalsze podtrzymywanie tej wysokiej w Europie pozycji? Według specjalistów marketingowych w roku 2000 Polska wchłonie blisko miliona samochodów. Pytania: za co? gdzie to się pomieści? – zostawmy na inną okazję.

W I kwartale stracił pierwszą pozycję maluch, a drugą polonez. Na czele znajduje się znowu cinquecento. Pierwsze dziesięć miejsc przypadło autom produkowanym lub montowanym w Polsce. Dopiero na 10 pozycji jest pierwszy samochód z importu – renault megane. Doskonałe wyniki notują: opel corsa po face liftingu, seat cordoba montowana w Antoninku oraz honda civic z promocyjną ceną. Największym przyrostem sprzedaży mogą się poszczycić daewoo espero (w I kw. 1996 sprzedano tylko 75 egzemplarzy) oraz citroen saxo (rok temu nie było go). Pierwszą dziesiątkę przedstawia tabelka.

Wśród producentów prowadzi – oczywiście – Fiat Auto Poland, ale mimo sprzedaży o ponad 4 tysiące aut więcej jego udział w rynku spadł z 40 do 33,7 %. Czym kosztem? Zgodnie z przewidywaniami kosztem Daewoo, Opla, Renaulta, Seata, Forda i Volkswagena, ale także

Mitsubishi. Obecnie doskonale sprzedają się polonezy, nexie i espero. Może już po II kwartale dwi największe firmy przybliżą się w udziale rynkowym?

Mimo spadku sprzedaży aut niektórych marek (np. Hyundai, Merce-

des i Kia) dalej miesiące mogą zupełnie zburzyć statystykę w drugiej i trzeciej dziesiątce. Jednak czołówka krystalizuje się i nie dziwnego, że w zakładzie GM-Opel w Warszawie uruchomiono drugą zmianę oraz rozważa się montaż modelu corsa. wielu miłośników skód czeka na octavię, a niebawem pojawi się fiat siena. Jesienią wielu nabywców znajdzie daewoo lanos. Co to może oznaczać? Umocnienie pierwszej dwójki – Fiat i Daewoo. Pewne trzecie miejsce GM-Opel. A za jego plecami rozegra się walka między importem – renault – a montowniami Forda, Seata, Volkswagena i Skody. Pierwszą dziesiątkę po I kwartale obrazuje wykres. (tg)

Niewątpliwie największym wydarzeniem Targów Motoryzacji, w Poznaniu, była premiera najmłodszego dziecka turyńskiego koncernu – fiata sieni.

Czekając na sienie

Podczas konferencji prasowej, jaką w Poznaniu zwołał Fiat Auto Poland, kierownictwo firmy nie chciało ujawnić ceny, jaka będzie u nas obowiązywała na ten samochód. – To będzie niespodzianka – mówili przedstawiciele FAP.

– Cena sieni jest mi w przybliżeniu znana, bo zasiadam w 10-osobowej grupie roboczej, która jest ciałem doradczym kierownictwa FAP – powie-

dotrą do mnie pierwsze egzemplarze tego auta. Mam jednak nadzieję, że nastąpi to gdzieś około 10 czerwca.

Jak twierdzi M. Mituta – wiele osób, zainteresowanych sieną, pyta o pojemność bagażnika i wyraża zdziwienie, gdy dowiaduje się, iż wynosi ona aż 510 l. Samochód ten bowiem nie jest



dział nam Marian Mituta, dealer Fiata mający swe salony w Piekarach Śląskich i w Tarnowskich Górach. – Nie mogę jej zdradzić, bo to jeszcze tajemnica. Mogę jedynie potwierdzić, że faktycznie będzie to miła niespodzianka.

Wśród pojazdów, które M. Mituta sprzedaje, zdecydowanie króluje maluch (ok. 30 proc. sprzedaży). Na drugim miejscu jest cinquecento, na trzecim – punto, na czwartym – brava. Przewiduje, że w tej klasyfikacji siena niebawem wyprze z trzeciego miejsca punto.

– Bardzo często do moich salonów przychodzą klienci, którzy dopytują o sienie – mówi wspomniany przedsiębiorca. – Nie przyjmuję jeszcze zapisów, bo nie mam pewności co do tego, kiedy

zbyt duży (4,1 m długości, 1,63 m szerokości i 1,44 m wysokości). Pojazd będzie wyposażony w silniki o poj. 1600 i 1700 ccm. We wrześniu ma w Bielsku-Białej ruszyć produkcja sieni.

Nie jest to ostatnia nowość, jaką chce polskiemu kierowcy przedstawić Fiat w tym roku. Jesienią ma się pojawić palio weekend. – Jest to wymarzony samochód dla tych, którzy lubią pojazdy typu combi, ale nie przepadają za wielkimi autami, takimi jak marea weekend – mówi M. Mituta. – Palio dzięki przestronnemu wnętrzu może z powodzeniem pełnić rolę auta rodzinnego, a także służyć przedstawicielowi small biznesu do przewożenia towarów.

TOMASZ ZIENKIEWICZ

UDZIAŁ W RYNKU (kwartał 1996/1997)



Cała rodzina nadwozi palio-siena została zaprojektowana w Instytucie I.D.E.A., w zespole kierowanym przez naszego rodaka Justyna Norka.

24 kwietnia – w dniu prasowym VI Międzynarodowych Targów Motoryzacji w Poznaniu – nastąpiła europejska premiera samochodu fiat siena, odmiany nadwoziowej se-



Fiat pallo weekend

Fot. Fiat

A w żyłach polska krew!

dan, wywodzącej się od wytwarzanego już w Brazylii fiata palio. Sieny już są produkowane przez spółkę Fiat Auto Poland, a w czerwcu ma ruszyć ich sprzedaż.

Rodzina Palio-Siena jest traktowana przez włoski koncern jako produkt światowy, który ma być wytwarzany na ogromną skalę nie tylko w Południowej Ameryce i Europie, ale i w Afryce oraz Azji. Są to więc samochody niezwykle, które wywrą wpływ na motoryzację kilku kontynentów. Dla nas są niezwykle również dlatego, że płynnie w nich polska krew!

Cała rodzina nadwozi palio-siena (wersje o trzech, pięciu i czterech drzwiach, a także kombi i pick-up) została zaprojektowana na zlecenie Fiata w Instytucie I.D.E.A. w Moncalieri koło Turynu w zespole, kierowanym przez naszego rodaka Justyna Norka. Wyemigrował on do Włoch kilkanaście lat temu, dziś jest wysoko cenionym na całym świecie tworcą nadwozi samochodowych (projektował m.in. dla BMW, Forda, Nissana, Daewoo), przy tym wicedyrektorem

I.D.E.A. Choć osiągnął niezaprzeczalny zawodowy i życiowy sukces, jest człowiekiem ogromnej skromności; z pokorą właściwą ludziom wielkim powtarza, że najważniejsze samochodowe kreacje wciąż są jeszcze przed nim... Wydaje się jednak, że to właśnie rodzina palio-siena jest n a j w i ę k s z y m dziełem naszego rodaka – ma być wszak wytwarzana na całym niemal świecie w ilości blisko miliona aut rocznie!

Justyn Norek przyznaje, że zlecenie Fiata było trudne z uwagi na narzucone warunki technologiczne oraz daleko posuniętą unifikację pomiędzy poszczególnymi odmianami nadwozi. Nagrodą za wysiłek włożony w ten projekt jest m.in. świadomość, że wizja twórcy zyska taką popularność. To daje satysfakcję nieporównanie większą, niż w odniesieniu do najpiękniejszej nawet kreacji, ale wytwarzanej w niewielkich seriach dla wąskiego kręgu odbiorców.



Justyn Norek mieszkał w Krakowie w sąsiedztwie warsztatu samochodowego, należącego wtedy do Sobiesława Zasady. Z wielkim zainteresowaniem przyglądał się rajdowym maszynom Zasady, z pasją śledził karierę słynnego automobilisty. – Wówczas zadawałem sobie pytanie: a dlaczego ja nie mam spróbować czegoś wielkiego i ważnego – wspomina J. Norek. Zanim zdecydował się wysłać do zagranicznych firm karoseryjnych swoje szkice do oceny, zajmował się m.in. fotografią prasową – w latach siedemdziesiątych

siątych pracował dla „Echa Krakowa”. Pasjonował się zwłaszcza reporterskimi zdjęciami z zawodów motorowych – do dziś z pietyzmem przechowuje wydane w Szwecji roczniki sportu motocyklowego, w których są zamieszczone jego doskonałe zdjęcia z torów motocrossowych w Szczecinie i Gdyni-Orłowie.

Kiedy będziemy z uznaniem przypatrywać się fiatom siena (a niebawem także wersji kombi o nazwie palio weekend, która też będzie wytwarzana w Bielsku-Białej) nie zapomnijmy, że w żyłach tych aut płynie polska krew!

**Tekst i zdjęcia:
GRZEGORZ
CHMIELEWSKI**

Jazda próbna



TOYOTA

KATOWICE

ul. Kolejowa 57

tel.: 102 64 94

MG CENTRUM

Ulubieniec kobiet

W tym roku Ford sprzedał na polskim rynku ponad 2,7 tys. nowych samochodów, z czego ponad połowa, to pojazdy sprowadzone z Niemiec. Pozostała część, to wozy pochodzące z montowni w Płonsku, która produkuje escorty i transity.



- Czasem zdarza się, że przychodzi do nas klient, który chce kupić escorta, ale interesuje go wóz wyprodukowany w Niemczech, a nie zmontowany w Polsce - mówi Krzysztof Grzęda z Auto Salonu Katowice - Jest regułą, że do takiej transakcji nie dochodzi. Tłumacząc klientowi, że sprowadzenie escorta z Niemiec jest bardzo kosztowne, a montownia w Płonsku należy do najlepszych w Europie.

W Polsce niemiecki escort kosztuje ok. 25 proc. drożej niż ten sam pojazd wyprodukowany w montowni Ford stosuje w odniesieniu do swych zakładów system kontroli wewnętrznej „Nova 2000”. W oparciu o ten system koncern stworzył listę rankingową najlepszych montowni. Ta, która funkcjonuje w Płonsku, lokuje się w ścisłej czołówce. Montownia może dziennie wyprodukować 60 samochodów. Dużym powodzeniem wśród klientów cieszy się najmłodsze „dziecko” Forda - ka. Ten mały samochód kupowany jest przede wszystkim przez panie, większość nabywców służy jako drugi pojazd - twierdzi K. Grzęda. Tymczasem inny mały ford, fiesta, nie jest obecnie osiągalny na rynku. Nie została jeszcze skalkulowana pokontyngentowa cena tego pojazdu.

Jest bardzo prawdopodobne, że fiesta w krótkim czasie powróci na rynek Polski - deklaruje Joanna Chudyba-Hudson, rzeczniczka prasowa Ford Distribution. Dokładna data nie została jeszcze zatwierdzona.

TOMASZ ZIENKIEWICZ

Na polskim rynku pojawiła się nowość samochodowa (przed miesiącem po raz pierwszy można ją było u nas oglądać w Poznaniu).

Samochód, o którym mowa, nie znajdzie nad Wisłą zbyt wielu nabywców, choć jest tak atrakcyjny, że trudno obok niego przejść obojętnie.

Od kupna potencjalnych nabywców będzie odstraszała cena. Za Porsche boxstera trzeba dać minimum 104 tys. marek. Dodajmy do tego fakt, iż jest to mały dwuosobowy cabriolet i już wiemy, że mamy do czynienia z wyjątkowo drogą zabawką dla bardzo bogatych ludzi.



Nie dla każdego

Na razie Porsche produkuje boxstera w jednej wersji silnikowej (2,5l o mocy 204 KM). Samochód wyposażony jest w otwierany i zamykany

elektrycznie dach. Prędkość 100 km/h osiąga w ciągu zaledwie 6,9 sek. Ciekawostką jest fakt, iż w boxsterze stacyjkę umieszczono... z lewej strony kierownicy. Nawiązano w ten sposób do tradycyjnych rozwiązań, stosowanych w pierwszych samochodach firmy. Na podziałce prędkościomierza oznaczono poszczególne wartości co... 50 km/h. Samochód wyposażony jest w dwa bagażniki (umiejscowione z przodu i z tyłu) o łącznej pojemności 260 l. Maksymalna prędkość boxstera to 240 km/h. (TomZ)



Zdj. T. Zienkiewicz

MIŁOŚĆ NIEJEDNO MA IMIĘ



- WSPOMAGANIE KIEROWNICY
- CENTRALNY ZAMEK
- PODUSZKA POWIETRZNA*
- SERWISY IMMOBILIZER
- ELEKTRYCZNE SZYBY PRZEDNIE
- SYSTEM ABSORBCJI UDERZEŃ BOCZNYCH
- ZDERZAKI W KOLORZE NADWOZIA
- PRZECIE ŚWIATŁO

* opcja w wersji XN

NOVA

306

PEUGEOT



SAMA PRZYJEMNOŚĆ

GALMOT – Peugeot

Sosnowiec, ul. Kilińskiego 16
tel. (0-32)66-73-28, tel./fax 66-79-43



GALMOT

Kompleks mercedesa najlepiej widoczny jest w aranżacji przodu limuzyn – kraty wlotu powietrza wzorowane na autach ze Stuttgartu, a na masce silnika obowiązkowo, chromowane statuetki znaków firmowych.

Ulice koreańskich miast przypominają nieco amerykańskie, bo prawie nie widać na nich małych autek typu daewoo tico czy kia pride. Najwięcej jest pojazdów klasy średniej: hyundai dae pony i accent, lantry (avante), daewoo nexie, lanosy i espero oraz kia sephie. Bardzo dużo jest też samochodów dużych, luksusowych limuzyn, produkcji – oczywiście – koreańskiej. Wyglądem i stylistyką nadwozia przypominają mercedesy, czy stare cadillaki lub lincolny. Kompleks mercedesa najlepiej widoczny jest w aranżacji przodu tych aut – kraty wlotu powietrza wzorowane na autach ze Stuttgartu, a na masce silnika obowiązkowo, chromowane statuetki znaków firmowych (jak ongiś trójramienna gwiazda Mercedesa). Zresztą elementy błyszczące, chromowane, są wszechobecne, nieczym zasmażka w starych dowiecach kabaretu Otto.

Wielkie limuzyny produkują wszystkie koreańskie koncerny samochodowe. Na podjazdach przed hotelami królują tylko takie auta. Taksówki, najczęściej hyun-

Zakochani w mercedesach

Korespondencja własna z Korei Południowej



Kia enterprise

Fot. Kia Motors

daie sonaty i daewoo espero, to maluchy w porównaniu z tymi limuzynami.

Nasze Daewoo, bo chyba już tak można mówić o tym koncernie, swoje topowe auto nazwało brougham. To limuzyna o długości prawie 4,9 metra bazująca na opłi rekordzie E. Produkowana jest od 1993 roku. Nieco mniejsza, przypominająca stare BMW serii 7, jest daewoo arcadia. Obie limuzyny są komfortowo wyposażone, z tapicerką skorzaną i chromowanymi elementami, głównie z przodu samochodu. Atrapa broughama na pierwszy rzut oka przypomina mercedesa.

Największy koreański koncern samochodowy - Hyundai - poza znaną u nas sonatą III wytwa-

szych daewoo matiz czy hyundai HMX.

TADEUSZ GAŃCZARZYK



Daewoo Drougham



Daewoo arcadia

Zdj. Daewoo



Hyunday dynasty

Fot. Hyundai

rza dłuższą od niej o 25 cm marcię. Wyglądem przypomina mazdę xedos. Jest napędzana silnikiem 2,5-litrowym o mocy 173 KM. Większy od niej jest hyundai grandeur, bazujący na wielkim mitsubishi debonair. Pod maską te same silniki co w marcii. To nie koniec – jest jeszcze hyundai dynasty, ponad 5-metrowa limuzyna, jakby żywcem wy-

jeta z amerykańskich ulic.

Kia Motors popularyzuje u nas sephie i clarusa i wy-daje się, że są to auta duże. W ofercie Kia są jednak większe. Credos ma ponad 4,7 metra i luksusowe wyposażenie. O 20 cm dłuższe jest kia potentia z atrapą mercedesowską i silnikiem 3-litrowym o mocy prawie 200 KM. Ponad 5 metrów ma superlimuzyna kia enterprise, napędzana silnikiem 3,6-litra o mocy 230 KM.

Wszystkie koreańskie limuzyny mają superkomfortowe wyposażenie. W kabinie dominuje skóra i drewno, najnowocześniejsze urządzenia audio-wideo, telefony komórkowe i systemy nawigacji pokładowej. Tamtejsi biznesmeni, ani ich żony, nie wsiadają już do maluchów – nawet tych najnow-

Gwarancja



TOYOTA
KATOWICE
ul. Kolejowa 57
tel.: 102 54 94
MO CENTRUM

SONDAŻ

Większość na kredyt

Prawie połowa (44,1 %) Polaków zamierza kupić samochód w ciągu najbliższych trzech lat, a jedna piąta (18,3 %) chce dokonać zakupu auta w tym roku – wynika z sondażu Centrum Badań Marketingowych Indicator przeprowadzonego wśród 2400 osób o średnim i wyższym statusie finansowym.

Wśród osób planujących zakup samochodu przeważają klienci w wieku 18-29 lat (21 %) i 30-39 lat (20,7 %). Tylko 11,6 % to ludzie powyżej 55 roku życia. Badanie wykazało, że popyt na samochody nowe i używane jest zbliżony – odpowiednio 42,7 % i 41,4 %.

Blisko połowa (48,5 %) badanych, planujących zakup samochodu osobowego, chciałaby uzyskać na ten cel kredyt. 41,2 % chciałoby dokonać zakupu za środki własne i kredyt, a tylko 7,3 % tylko za kredyt. Większość klientów (51,3 %) zainteresowana jest korzystaniem z kredytów średnioterminowych (od 24 do 36 miesięcy).

(PAP)

DĘBICA



RYSTOKRACJA

WŚRÓD OPON



**ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z USŁUG
I FACHOWYCH PORAD
W AUTORYZOWANYCH SERWISACH OGUMIENIA
DĘBICA S.A.**

KATOWICE ul. Krakowska 158-160; tel. 156-84-85

KATOWICE ul. Stoneczna 24; tel. 58-09-23

KATOWICE ul. Warszawska 63; tel. 59-94-75

KATOWICE-LIGOTA ul. Kijowska 83; tel. 0-601 50-30-66

KATOWICE ul. Bytkowska 75; tel. 58-99-08

KATOWICE ul. Starowiejska 7; tel. 153-89-60

KATOWICE ul. Mikołowska 50; tel. 51-73-10

BĘDZIN ul. Jedności 119; tel. 090 304-387

BYTOM - RADZIONKÓW ul. Nakielska 12; tel. 186-66-77

CHORZÓW ul. Zgrzebińska 3b; tel. 413-648

CHRZANÓW ul. Śląska 49; tel. 332-47

CZELADŹ ul. Powstania Styczniowego 2;

CZĘSTOCHOWA ul. Łódzka 24; tel. 61-52-67

CZĘSTOCHOWA ul. Brzeźnicka 65; tel. 25-64-45

DĄBROWA GÓRNICZA ul. Majakowskiego 12; tel. 164-21-76

DĄBROWA GÓRNICZA ul. Tysiąclecia 31/68; tel. 64-19-02

GLIWICE ul. Ozierzona 64; tel. 132-10-71

GOŁKOWICE ul. 1 Maja 212; tel. 0-36 476-56-70

JASTRZĘBIE ZDRÓJ ul. Ranoška 103;

ŁĘDZINY ul. Ułańska 13 a; tel. 116-61-49

MYSŁOWICE-WESOŁA ul. Spacerowa 2; tel. 122-34-41 w. 182

MYSŁOWICE ul. Oświęcimska 29; tel. 122-64-36

MYSZKÓW ul. Krasickiego 51; tel. 13-19-28

OŚWIECIM ul. Konarskiego 25; tel. 0-33 43-28-79

PSZCZYNA-BRZEŹCE ul. Pokoju 49; tel. 112-00-87

RUDA ŚLĄSKA - GODULA ul. Joanny 2; tel. 481-554

RUDA ŚLĄSKA - WIREK ul. Strażacka 1; tel. 420-417

RUDA ŚLĄSKA ul. Młyńska 47; tel. 090 314-089

RUDA ŚLĄSKA ul. Obronców Pokoju 7; tel. 420-481

RYBNIK ul. Janasa 2;

SIEMIANOWICE ŚL. ul. Bartickiego 17; tel. 128-57-27

SIEMIANOWICE ŚL. ul. Michałkowska 103; tel. 128-57-27

SOSNOWIEC ul. Moniuszki 11/1; tel. 199-89-41

SOSNOWIEC ul. Tabełna 28; tel. 66-91-17

TYCHY ul. Rękodzielnicza 14; tel. 118-43-61

TYCHY ul. Fabryczna 11; 117-40-64 do 8

Dystrybutor Regionalny Hurtownia Boma, Katowice-Szopienice ul. Krakowska 158; tel./fax 156-84-85

OPEL



KR/118158/A/p



Opel Assistance
0-22 628-62-55
0800-26-255

OPEL
BLIŻEJ CIEBIE

*Elegancja, przestrzeń,
bezpieczeństwo...*

Opel



AUTORYZOWANI DEALERZY I STACJE OBSŁUGI OPEL

CZĘSTOCHOWA „Rurarz” ul. Kiedrzyńska 9 tel. 61-03-53 fax 65-16-21 serwis od 8.00 do 16.00	BIELSKO-BIAŁA „Wawrosz” ul. Warszawska 158 tel. 11-02-49-50 fax 11-02-48 serwis od 8.00 do 18.00	BYTOM „Pineles” ul. Dąbrowskiego 1 (Miechowiec) tel. 180-50-60 fax 180-54-60 serwis od 6.30 do 21.00	CHORZÓW „Odlanicki – Poczobutt” ul. Adamieckiego 8 (obok Zakł. Azotowych) tel. 411-400 fax 415-436 serwis całodobowy	GLIWICE „BP Auto” ul. 1 Maja 56 tel. 31-26-67 fax 31-94-78 serwis od 8.00 do 17.00	MIKOŁÓW „Mucha” ul. Katowicka 82 tel. 126-28-10 fax 126-07-17 serwis od 7.00 do 20.00
---	--	---	---	--	---



Fot. T. Zienkiewicz

Pomniejszone szczeliny

Na jakie to detale nie zwracają uwagi konstruktorzy samochodowi chcąc przyciągnąć uwagę nabywców!? Specjaliści z Volkswagena – na przykład – projektując najnowszy model pojazdu (passat variant czyli wersja combi obecnego już u nas na rynku auta) postarali się o to, by maksymalnie pomniejszyć szczeliny pomiędzy drzwiami a karoserią. Dzięki temu wóz zyskuje na wyglądzie.

Variant po potężne aucisko (4,76 m długości, 1,74 m szerokości i blisko 1,5 m wysokości). Konstruktorzy postarali się o to, by wewnątrz pojazdu było obszerniejsze względem poprzednich mode-

li. Przestrzeń nad głową kierowcy została powiększona o 25 mm, natomiast nad pasażerami siedzącymi na tylnej kanapie – o 34 mm. Objętość bagażnika wzrosła zaś o 30 l i wynosi 495 l.

Variant oferowany jest w aż siedmiu wersjach silnikowych (pięć benzynowych i jeden diesel). Jesienią koncern zaoferuje klientom ten samochód z napędem na cztery koła.

Na razie w naszej ofercie nie ma passata varianta – powiedział nam Janusz Kic, dyrektor w tysko-katowickiej firmie, handlującej wyrobami grupy VW-Audi. – Nie znana nam jest również i cena, jaka będzie na ten pojazd obowiązywała. (TomZ)

Amerykańska mazda



Fot. Mazda

sprzedaży w USA znajdzie się jesienią br.

Nowa mazda 626 jest produkowana przez Auto Alliance International we Flat Rock (stan Michigan). Jest to spółka joint venture zawiązana pomiędzy Mazdą a Fordem. W ubiegłym roku w Auto Alliance wyprodukowano ogółem 129.441 samochodów, w tym: ponad 95 tys. maz i 33 tys. fordów probe.

Prace nad powstaniem nowego modelu 626 prowadzone były głównie w Japonii, jednakże linia nadwozia i rozwiązanie wnętrza samochodu zostało opracowane w ośrodku badawczo-rozwojowym Mazdy w Kalifornii. Model 1998 roku różni się od dotychczasowej wersji m.in. wielkością. Od swojego poprzednika jest on we wszystkich wymiarach znacznie większy. Rozstaw osi został powiększony do 2.670 mm, co polepszyło komfort jazdy; o 60 mm auto zostało wydłużone (do 4.745 mm); szerokość wzrosła do 1.760 mm. Większy jest również bagażnik. Elegancka, zaokrąglona sylwetka z opadającą ku przodowi maską nadaje pojazdowi bardziej agresywny wygląd. (t)



**NISSAN TO EUROPEJSKI STYL
JAPONSKA PRECYZJA I NIEZAWODNOŚĆ
JEDYNY W KATOWICACH**



NISSAN

* Micra * Primera * Terrano II
* Vanette Cargo * Almera

KONTYNGENT '97

**RONDO
MOTO**

AUTORYZOWANY DEALER
40-402 Katowice, al. W. Roździeńskiego 10
tel. 581-564, 582-256

SALON SAMOCHODOWY, tel. 598-870
Zapraszamy pon.+ pt. od 9.00 do 18.00
soboty od 8.00 do 14.00

KG/116185r



**Centrala
Produktów
Naftowych „CPN” S.A.
Oddział w Katowicach**

ul. Warszawska 33, 40-932 Katowice
Centrala telefoniczna: (032) 596-201 do 4

Z CPN PO DRODZE

KR/116635p

Opieka całą dobę

**EURO
CARE**

TOYOTA

KATOWICE

ul. Kolejowa 57

tel.: 102 10 01

MO CENTRUM

Wspaniała zabawa

Po raz kolejny gospodarze Mysłowickiej Giełdy Samochodowej udowodnili, że tradycyjne „Otwarcie Sezonu Motorowego” może być okazją do wspaniałej zabawy dla każdego. Dwudniowy festyn, 1 i 2 maja, którego współorganizatorem była „Trybuna Śląska” zgromadził setki sympatyków nowych samochodów, pojazdów zabawkowych i dobrej muzyki.



Niezwykle rzadko udaje się zgromadzić tyle atrakcji różnego typu w ciągu dwudniowej imprezy. Na scenie występowały zespoły: „W&W”, „Con Brio”, „Universe”, „Krywan”, „Jankee Rose”. Estrada była oblegana przez uczestników festynu. W przerwach sponsorzy urządzali konkursy z nagrodami. Prawdziwym wydarzeniem, podczas którego trudno było wejść na plac giełdy, był występ znanego miłośnikom klasycznej muzyki rock zespołu „Zuki”. Jeszcze większe szaleństwo panowało podczas koncertu grupy „Stachurski”.

Ogromne słowa uznania należą się wszystkim pracownikom Mysłowickiej Giełdy Samochodowej, Automobilklubu Mysłowickiego



Zdj.: Janusz Płuszek

i spółki „Ameks”, którzy doskonale spisali się nie tylko jako porządkowi, ale także jako organizatorzy gier, zabaw, jazd sprawnościowych. Wspomagani przez funkcjonariuszy policji i służb „Bezpieczne Miasto” radbali o doskonałą atmosferę podczas festynu.

Jak już informowaliśmy, główną nagrodą losowaną wśród osób, które kupili „cegiełki” był fiat 128. Wygrał go Dariusz Dudek z Sosnowca. po odbiór nagrody przyjechał z żoną (na zdjęciu). Młodym przyda się ten samochódzik, a jak stwierdzili, na razie o zakupie auta nawet nie marzyli. Przypominamy, że całkowity dochód z imprezy został przekazany ochronie prowadzonej przy Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mysłowicach.

Gratulujemy organizatorom i... do zobaczenia w Mysłowicach za rok. (t)



Fot. PAP/CAF

Monegaskowie, stali mieszkańcy księstwa, wiedzą co robią. Na kilka dni przed wyścigiem Formuły 1 uciekają z Monako. Swoje mieszkania wynajmują na szalony weekend przyjeźdźcom. Cena wynajmu praktycznie nie gra roli. Chętni zawsze się znajdują. Do liczącego 30 tysięcy mieszkańców małego księstwa na Lazurowym Wybrzeżu ściga wtedy 150 tysięcy, głównie za-

pierwszy rozegrano tu Grand Prix F1. Jego zwycięzca przejechał trasę ze średnią prędkością 80 km/h. Tegoroczny triumfator Michael Schumacher „średnią” miał o 24 kilometry wyższą. Rekord toru 134,4 km/h należy do Alaina Prosta i ustanowiony został w 1985 roku. Praktycznie nie zostanie już pobity, bo tor został zmodernizowany i jest wolniejszy. Mimo to tegorocznemu zwy-

Tylko dla snobów

Pierwszy zwycięzca Grand Prix Monako w 1929 roku trasę wyścigu pokonał ze średnią prędkością 80 km/h

możnych, gości. Choć organizacja wyścigu kosztuje około 3,5 miliona dolarów, to dochody są dwukrotnie większe.

Prawdziwe szaleństwo zaczyna się długo przed startem. W tym roku bilety w sprzedaży znajdowały się tylko przez trzy dni. Zniknęły już w lutym. Kosztowały od 95 do 310 dolarów. Na najlepsze i najdroższe miejsca na trybunie w pobliżu basenu były praktycznie poza zasięgiem. Za żadną cenę kupić nie można za to wejścia do loży Grimaldich, z której książęca rodzina ma przywilej śledzenia wyścigowych zmagani. Grimaldi bywają w niej jednak krótko, przy starcie i finiszu. Najczęściej oglądają zawody ze swego apartamentu na 13 piętrze jednego z luksusowych budynków. Widzą z niego niemal cały tor.

Zamożni miłośnicy sportów motorowych do wyboru mają jednak wiele możliwości. Szczytem snobizmu jest przyglądanie się wyścigowi z pokładu jachtów stojących w porcie czy tarasów ekskluzywnych i koszmarnie drogich hoteli. Nikogo tu nie dziwi, że w trakcie wyścigu cena zwykłego lunchu „skacze” do 500 dolarów. Jest to trzy, cztery razy drożej niż w ciągu roku. W tym roku pogoda jednak nie dopisała. Niebo zaciągnęły ciemne chmury i padła rozpisy deszcz. Spektakl miał więc tylko swój sportowy wymiar.

Wyścigi Formuły 1 w Monako uchodzą za najbardziej eleganckie i prestiżowe. Wiadomo, że zjeżdża na nie śmietanka towarzyska z Europy, która nie tylko pasjonuje się rykiem motorów, ale także najwspanialszymi plotkami. Tak już jest od 1929 roku, kiedy to po raz

ciężcy trzy lata temu udało się tu osiągnąć imponującą przeciętną - 121 km/h.

Tor w Monako uchodzi za bardzo trudny. Jest wąski, pełen zakrętów, wymaga stałej koncentracji kierowców. Wyścig rozgrywany jest na ulicach księstwa. Nie ma tu więc poboczy, a tor jazdy ograniczają metalowe bariery. Dodatkową osobliwością tej trasy jest tunel pod hotelem Lowes. Tor liczy 3 320 metrów (40 dodano w tym roku), które kierowcy bolidów pokonać muszą 78 razy. W ubiegłym roku ze stawki 21 pojazdów do mety dotarło tylko siedem, w tym roku dziesięć. Nad bezpieczeństwem zawodów czuwa 110 strażaków, 60 lekarzy i tyleż pielęgniarek oraz 170 osób z pomocy medycznej, które do swej dyspozycji mają 40 karettek i dwa śmigłowce.

Tradycja każe kończyć Grand Prix wystawnym obiadem w Monte Carlo Sporting Club. Później w planie większości zaproszonych gości jest wizyta w najbardziej ekskluzywnej na świecie dyskoteczce Jimmy'z. W klubie tym naktnąć się można nie tylko na rozluźnionych po starcie kierowców F1, piękne kobiety i top modelki, ale także księcia Alberta, który wyścigi Grand Prix ogląda od ...1962 roku.

Przeciętnemu kibicowi sportów motorowych, który w czasie Grand Prix zjawia się w Monako wystarczyć muszą namiastki emocji i wielkiego świata. Zamiast do Jimmy'z Club lepiej zaglądnąć do sklepu przy rue Grimaldi 15. Do wyboru jest mnóstwo gadżetów związanych z F1. Ceny nie są jednak zachęcające.

GRZEGORZ OLMA

Hać trick do kwadratu!

Trial rowerowy to dyscyplina szalenie widowiskowa, ale też wymagająca od zawodników wysokich umiejętności, nabywanych w trakcie żmudnego treningu. Solidna praca przynosi jednak dużo satysfakcji, a doskonałym potwierdzeniem tej tezy są zgola zaskakujące sukcesy, osiągnięte niedawno przez jeźdźców grupy cyklotrialowej RED BULL-RMF, startujących w barwach Automobilklubu Śląskiego.

23-letni Słowak (ubiegłoroczny wicemistrz świata) Martin Mihal i jego 14-letni partner Jan Chmielewski w marcu i kwietniu zdążyli już błysnąć dobrą formą podczas imprez w Czechach i Słowacji. Swe wysokie aspiracje potwierdzili podczas zawodów w Świeciu nad Wisłą, inaugurujących tegoroczne mistrzostwa Polski. Mihal nie dał cienia szans swym rywalom w najsilniej obsadzonej konkurencji rowerów górskich (grupa G), zaś Chmielewski przekonująco zwyciężył w grupie C.

Nazajutrz reprezentanci katowickiego klubu stanęli na starcie drugiej rundy mistrzostw Polski w Koronowie, by wiernie skopiować sukcesy z poprzedniego dnia. Oczywiście objęli dzięki temu przodownictwo w łącznej

punktacji MP (następne zawody tego serialu odbędą się w ostatni weekend czerwca w Rogożniku koło Będzina).

Jeźdźcy grupy RED BULL-RMF wprost z Koronowa pojechali do Rużomberka, gdzie następnego dnia została rozegrana druga runda mistrzostw Słowacji. Janek Chmielewski znowu zwyciężył w grupie „minime”, zaś Martin Mihal wygrał nie tylko kategorię rowerów górskich, lecz także grupę „senior” (rowery cyklotrialowe z kołami 20-calowymi).

Trzy poważne imprezy, rozegrane w trzy kolejne dni w silnej obsadzie – i aż siedem zwycięstw, osiągniętych przez dwóch reprezentantów Automobilklubu Śląskiego; czegoś takiego chyba dotąd nie było w historii sportu cyklotrialowego!

– Jestem bardzo zadowolony z postawy moich podopiecznych – powiedział słowacki menager grupy RED

BULL-RMF, Rastislav „Tonda” Pačosa. – Pokazali znakomite przygotowanie do sezonu i ogromną skuteczność; taki wynik jest godny odnotowania wśród rekordów Księgi Guinnessa! Czy forma

nie przyszyła zbyt wcześnie? Nie sądzę, bo i Martin i Janek nadal podnoszą swą sprawność i poprawiają kondycję. Wierzę, że przywiozą dobre wyniki również z mistrzostw świata – dodał „Tonda”. (G)



Fot. RED BULL-RMF

Pierwsza odsłona Pucharu Cinquecenta



Już po raz czwarty Fiat Auto Poland zainaugurował serial wyścigowy pod nazwą Puchar Cinquecento (w klasie sporting po raz trzeci). pierwsza eliminacja odbyła się na torze „Poznań”. Łącznie wystartowało 71 zawodników. W klasie sporting wygrał S. Mielcarek, w klasie 900 J. Pietruszyński (oba z A. Wielkopolskiego).

Zdj. FAP

Auto TRYBUNA

bezpłatny dodatek „Trybuny Śląskiej”

Wydawca: Górnośląskie Towarzystwo Prasowe

spółka z o.o., 40-088 Katowice, ul. Mińska 1.

Druk: Exbud-Poligrafia S.A.

Kielce, ul. Górn 21.

Nasświetlanie: DMD – Katowice,

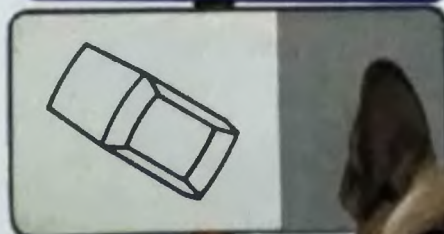
ul. Jesionowa 9a.

Godna Twojego Zaufania








TOYOTA
KATOWICE
ul. Kolejowa 57
tel.: 102 55 74
MG CENTRUM

Mój Pan kupuje nowy samochód



0% PROWIZJI

Dla posiadaczy kont osobistych w PKO BP

Dzięki kredytowi samochodowemu z PKO BP*
będziesz mieć samochód, o jakim marzysz
 dowolnej marki – nowy lub używany
 wysokość kredytu może być równa
cenie samochodu  kredyt spłacasz w ratach
miesięcznych – do 5 lat  im wcześniej
spłacisz tym mniej Cię to kosztuje  koszt
kredytu – już od 11,17% za rok!

*Najkorzystniejszy kredyt w rankingu Rzeczypospolitej.

